Nr 225 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM
Kraków, Czwartek 1 Października 1925.
Rok XLIV.

# NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . 30 „
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na 1-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

## Austrjackie przesilenie

**Kraków, 29 września.**

Republika austrjacka stoi przed możliwością strajku, który — gdyby się stał rzeczywistością — wstrząsnąłby do głębi posadami małego państewka. W dniu 3 października ma bowiem rozstrzygnąć się sprawa **powszechnego strajku urzędników i niższych funkcjonarjuszy państwowych.** Być więc może, że już za kilka dni zamkną się wrota urzędów austrjackich, przestanie działać poczta, telefon, telegraf, a **nawet policja. Jednem słowem całe** państwowo-administracyjne życie Austrji stoi pod znakiem zapytania.

Jakie jest tło, jaki przebieg wypadków, które doprowadziły do takiego zaostrzenia konfliktu?

Urzędnicy państwowi domagają się 25 proc. podwyżki, oświadczając, że pensje ich są głodowe i że drożyzna poszła od ubiegłego roku o 25 proc. w górę. Jako źródła pokrycia wskazują urzędnicy na możliwość wyższego opodatkowania wina i wódki.

Rząd oświadczył, że udzielenie podwyżki w tych rozmiarach przekracza jego możność finansową. Zwraca on uwagę, że płace czynnych i emerytowanych funkcjonarjuszy państwowych wynoszą 10 biljonów koron austr., płace miejskich funkcjonarjuszy Wiednia biljon i ćwierć, płace innych miast i krajów 800 miljardów. Suma ta podzielona przez ilość mieszkańców Austrji daje cyfrę prawie dwu miljonów koron na głowę, co jest już obciążeniem tak wielkiem, że rząd o podwyższeniu tego obciążenia myśleć nie może. Podwyżka nie mieści się w ramach obecnego normalnego budżetu, a stwarzanie nowych źródeł dochodu przez nowe opodatkowanie środków konsumcji dałoby — zdaniem rządu — początek nowej fali drożyzny.

Urzędnicy, wśród których przygniatająca większość należy do obozu wszechniemców lub socjalistów, odpowiada na to krótko: państwo, które nie może utrzymać swych urzędników, nie jest wogóle zdolne do życia. Niech połączy się z Niemcami. Rząd natomiast odpowiada: Na połączenie się z Niemcami nie pozwolą państwa europejskie, przyznanie przez rząd podwyżek urzędniczych i zrujnowanie budżetu doprowadzi tylko do wznowienia, zaostrzonej jeszcze, kontroli Austrji przez Ligę Narodów.

Jak już wspomnieliśmy, rozstrzygającym będzie dzień 3 października, w którym nastąpi głosowanie w związkach urzędniczych. Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego związku, t. zw. »25 mężów zaufania«. Komitet ten stwierdził, że odpowiedź rządu uważa za objaw dążności do zerwania rokowań i jednomyślnie wypowiedział się za wnioskiem strajkowym. Urzędnicy chrześcijańsko-społeczni wystąpili wprawdzie niedawno z »komitetu 25«, ale po pierwsze reprezentują oni znikomą, bo tylko 1.500 osób liczącą grupę urzędniczą (podczas gdy związek ogólny reprezentuje 94.000 urzędników), po drugie gros organizacji chrześcijańsko społecznej jest przeciwne polityce swego wydziału, który prawdopodobnie w tych dniach ustąpi, po trzecie związek ogólny ma zapewnioną pomoc t. zw. »Unji technicznej«, tj. niższych funkcjonarjuszy.

Jeżeli więc w najbliższych dniach nie dojdzie nadspodziewanie do ugody z rządem, rozpocznie się strajk, który tylko pozornie ma znaczenie ekonomiczne i wewnętrzno-austrjackie, a faktycznie stawia przed oczy Europy polityczny problemat austrjacki: **przyłączenie do Niemiec, czy nowa interwencja Ligi Narodów.**

———o———

**Zbliżenie to przewiduje rozstrzygnięcie całego szeregu praktycznych i konkretnych zagadnień między nami.** Do tych zagadnień w pierwszej linji zaliczyć należy **serję spraw, związanych z traktatem ryskim,** wypływających z tego traktatu, które to sprawy będą jeszcze przedmiotem **ścisłych i szczegółowych pertraktacyj między nami, po drugie należy rozstrzygnąć cały szereg zagadnień o charakterze ekonomicznym.** Przyjaźń między państwami krzepnie i wzmacnia się tylko wówczas, gdy jest oparta na wzajemnych i ścisłych stosunkach ekonomicznych. Wzmocnienie naszego własnego gospodarstwa narodowego i rozwój w związku sowieckim sił wytwórczych, daje możność rozwoju zewnętrznych stosunków handlowych, co się już odbiło wyraziście w naszych gospodarczych stosunkach z Polską. **Obecnie nasze poważne zamówienia w Polsce są oczywiście początkiem gospodarczych stosunków, które dopiero wtedy osiągną całkowity rozwój, kiedy między naszym związkiem a Polską będzie zawarty traktat handlowy.** Z traktatem handlowym są związane i inne sprawy charakteru ekonomicznego, np. **sprawa traktatu, nader silnie się odbijającego na gospodarce stron zainteresowanych.**

Do tych najważniejszych zadań dochodzi **cały szereg mniej ważnych zadań o charakterze dyplomatycznym,** mającym w znacznym stopniu charakter ekonomiczny, w rodzaju **proponowanego zawarcia układu o łączności kolejowej.** Lecz we wszystkich tych sprawach praca tylko w tym wypadku doprowadzi do pożądanych rezultatów, **kiedy w polityce obu państw będą się znajdować bezwarunkowo życzliwe i przyjacielskie rysy w stosunku do drugiej strony** i dlatego w tworzeniu bezwarunkowo przyjaznej polityki każdej ze stron w stosunku do drugiej, **niepisane znaczenie mają osobiste spotkania i bezpośrednie obcowanie kierowników polityki obu stron.**

**Z Polską rozwiązanie tego zadania jest łatwiejsze,** niż z niektóremi innemi państwami dlatego, że naturalna, w sposób nieprzezwyciężony rozwijająca się przyjaźń naszego państwa z narodami wschodniemi, oparta na zasadzie uznania przez nas praw wszystkich narodowości do narodowego samookreślenia, w najmniejszym nawet stopniu **nie narusza jakichkolwiek interesów państwowych Polski.**

Co się tyczy niektórych trudności, które powstały naturalnym biegiem rzeczy pomiędzy naszym związkiem a Polską, to **rozwiązanie tych trudności nie jest bynajmniej czemś nieosiągalnem.** Pod warunkiem dobrej woli i pod warunkiem utrzymania się przez obie strony ogólnej życzliwej i przyjacielskiej linji w stosunku do drugiej strony. W obecnym czasie, kiedy na świecie istnieje tyle pierwiastków zatargowych i tyle może powstać i powstaje nie przewidzianych okoliczności, **ustanowienie trwałej, przyjacielskiej linji polityki przez każde z naszych państw w stosunku do drugiego ma dla nich obu wyjątkowo poważne znaczenie.**



Komisarz spraw zagranicznych **Cziczerin** w swoim toaście dziękował przedewszystkiem **za serdeczne przyjęcie,** jakie mu zgotowały zarówno czynniki oficjalne, jak i prasa.

Podkreślając następnie **zrozumienie przez Polskę wybitnej roli,** jaką powinna odegrać **w interesach ogólnego pokoju,** Cziczerin między innemi powiedział:

Rozmowy, które miałem z Waszą Ekscelencją, w czasie których odbyliśmy **przegląd wielkich problematów aktualnych polityki,** dały mi poznać pańskie szerokie poglądy na **potrzeby i problemy polityki dnia dzisiejszego** i zniewoliły mnie do powitania z wielkiem zadowoleniem przyszłego pańskiego **przyjazdu do Moskwy ,który zaznaczy nowy etap na drodze wzajemnego zaufania,** na którą weszliśmy. Z tych rozmów wyniosłem **pewność tendencji i intencyj głównie pokojowych, jakie ożywiają politykę polską.**

## Cziczerin o celu swej wizyty i porozumieniu z Polską

### Oświadczenie wobec przedstawicieli prasy polskiej

**Warszawa, 29 września (PAT).** Komisarz spraw zagranicznych Z. S. R. R. **Cziczerin, przyjął wczoraj przedstawicieli prasy polskiej.**

Przejazd mój przez Warszawę ściśle się łączy z wyjazdem na kurację do Europy centralnej, dokąd jeszcze, nie wiem. Przejeżdżając jednak przez Warszawę, byłem niezwykle zadowolony z możności zatrzymania się tutaj na kilka dni, by **przy osobistem widzeniu się, w bezpośrednich rozmowach z kierownikami polityki polskiej współdziałać w dziele usunięcia pewnych nieporozumień w naszych stosunkach i stworzyć kilka stałych punktów dla dalszych pertraktacyj dyplomatycznych między nimi, których celem będzie trwałe zbliżenie się między obu naszemi państwami.** Spotkanie i przyjęcie, które mi zgotował rząd polski, a które cechowały niezwykle przyjazny stosunek do mnie, **wywołuje z mej strony nietylko uczucie najwyższej wdzięczności, ale jest również realnym faktem politycznym.** Podkreślić również muszę niezwykle **przyjazny stosunek do mego przyjazdu prasy polskiej.** W ciągu ubiegłych lat stosunki nasze **wykazują ustawiczną ewolucję w kierunku coraz większego usuwania tych elementów, które nas dzielą,** jak również w kierunku coraz większego **zaprzyjaźnienia się naszych państw. Tworzenie trwałej i silnej przyjaźni między naszemi państwami jest nietylko koniecznością życiową, dla nas samych, ale również stanowi niezwykłej wagi czynnik międzynarodowy.** Zarówno w naszem rozumowaniu, jak i w rozumowaniu rządu polskiego niewątpliwie leży **program zbliżenia się.** Bynajmniej nie nosi **on charakteru, wymierzonej przeciw komukolwiek agresywności,** gdyż program ten nietylko nie powinien powiększać i rozszerzać konfliktów w stosunkach międzynarodowych, lecz naodwrót działać **w kierunku uspakajania, pacyfikacji i przygotowywania pokoju w stosunkach międzynarodowych.** Dość spojrzeć na mapę Europy, by zrozumieć jak **wielkie znaczenie dla stosunków międzynarodowych ma tworzący się stan rzeczy między naszym związkiem a Polską.** O ile konflikty między nami odbijają się jak najsilniej na całem położeniu Europy, o tyle stałe zbliżenie między nami wpłynąć winno naturalnie w sposób widoczny na cały międzynarodowy układ sił i stosunków.

## Cziczerin o zagadnieniach światowej polityki sowieckiej

### Rozmowa z dziennikarzami zagranicznymi

Po przyjęciu dziennikarzy polskich przyjął Cziczerin korespondentów pism zagranicznych w Warszawie, którym na wstępie określił **cel swego przyjazdu do Polski,** a następnie odpowiadał na szereg poszczególnych zapytań.

Na pytanie, czy wizyta jego w Polsce nie ma na celu **zabezpieczenia tyłów sowieckich w Azji,** Cziczerin z uśmiechem odparł, iż **Polska nie ma przecież żadnych interesów w Azji.**

Co się tyczy **stosunków angielsko-rosyjskich,** to Cziczerin stwierdził, iż sowiety projektowały kilkakrotnie **Anglji układy, dotyczące ustalenia wspólnej polityki angielsko-rosyjskiej w Azji,** zawsze jednakże napotkały na **odmowną odpowiedź ze strony Anglji.**

Na zapytanie, jak wpłynąłby **pakt reński na stosunki sowiecko-niemieckie,** Cziczerin oświadczył, że nie chce uprzedzać faktów, ale na zasadzie dokumentów ogłoszonych w prasie amerykańskiej może zapewnić, że **polityka Anglji ma głównie na celu odosobnienie Rosji,** a w szczególności oderwanie Niemiec od Rosji.

Na pytanie, jakie — zdaniem Cziczerina — będą następstwa w polityce rosyjskiej **w razie ewentualnego przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów,** Cziczerin odparł: — Będzie to uzależnione od tego, **na jakich warunkach wstąpią Niemcy do Ligi, a w szczególności od interpretacji art. 16 i 19** (rewizja traktatów i prawo przemarszu przez Niemcy. — Red.). Fakt ten, **jednakże nie wpłynąłby dobrze na stosunki sowiecko-niemieckie.**

W sprawie **stosunków francusko-sowieckich** Cziczerin oświadczył, iż sądzi, że **przyjaźń polsko-sowiecka ułatwiłaby stosunki sowiecko-francuskie.**

Wreszcie na pytanie, czy jego obecny pobyt w Polsce nie ma **ostrza zwróconego przeciwko Niemcom,** Cziczerin odpowiedział:

— Mojem zdaniem, **Niemcy nie są zainteresowane w tem, aby pokłócić Rosję z Polską.**

Na tem zakończyły się konferencje prasowe p. Cziczerina.

———o———

## Za zbliżeniem polsko-rosyjskiem i pokojem

### Toasty min. Skrzyńskiego i Cziczerina

**Warszawa, 29 września.** Na obiedzie galowym, wydanym na cześć Cziczerina, **minister Skrzyński** wygłosił toast, w którym witając Cziczerina, zaznaczył, że wizyta jest **aktem politycznym o dążności do ustalenia między naszemi sąsiedzkiemi krajami stosunków, opartych na zaufaniu.** Następnie min. Skrzyński powiedział między innemi:

Ja i cały mój naród, jak dziś raz jeszcze to stwierdzam, **mamy niezłomną wolę skierowania naszych wysiłków nie przeciwko komuś, lecz dla słusznej i wielkiej sprawy,** która winna być wspólną sprawą wszystkich narodów dobrej wiary, **sprawy pokoju.** Wyrażam nadzieję, że nasze rozmowy, przejęte tym duchem, będącym wyrazem jasnej i stanowczej woli, **zdołają usunąć przeszkody i przygotować drogę przyszłości.**

## Caillaux odrzucił kontrpropozycje amerykańskie

**Paryż, 29 września (PAT).** »Echo de Paris« donosi, że na wczorajszem posiedzeniu konferencji francusko-amerykańskiej w Waszyngtonie **Caillaux odrzucił kategorycznie kontrpropozycje amerykańskie.** W nowych swoich propozycjach Caillaux ma zastosować do wierzytelności amerykańskich **formułę układu zawartego z angielskim ministrem skarbu Churchillem.**

Wedle informacji »Petit Parisien« ma Caillaux zaproponować na początek spłaty **po 25 i 30 miljonów rocznie, spłaty wzrastałyby stale przez 10 lat i osiągnęłyby maksimum 100 miljonów dolarów.**

Delegacja francuska nalega na to, **aby w razie niewypłacalności niemieckiej poddano rewizji zdolność płatniczą Francji.**

Jak donosi »Matin«, Caillaux zapewnił sekretarza skarbu Mellona, że **Francja nie rozpocznie spłaty swych długów w Anglji, ani też nie zawrze z Anglją ostatecznego układu, dopóki nie zostanie zawarty podobny układ z Ameryką.** Co się tyczy wysokości spłat rocznych to punkty widzenia obu stron **mają tendencje do zbliżenia się.** Nie doszło natomiast jeszcze do porozumienia co do zasady **ewentualnej rewizji zdolności płatniczej Francji.** To stanowisko Caillaux'a jest podtrzymywane energicznie przez rząd francuski.

## Zamach na faszystowskich posłów włoskich w Nowym Jorku

**Nowy Jork, 29 września (PAT).** Na powitanie parowca, na którym przybyła tutaj **delegacja posłów włoskich na konferencję unji międzyparlamentarnej,** zjawiło się w porcie **wielu antyfaszystów i zwolenników faszyzmu. Kiedy posłowie opuścili port, pewien nieznany antyfaszysta strzelił kilka razy, zraniwszy lekko 2 zwolenników faszyzmu.** Sprawca uciekł.

## Z teki rymów przygodnych

(Dokończenie „Wywczasów").

Archiwum magdaleńskie posiada jeszcze nieco starych i sporo nowych wierszydeł. Z pomiędzy starych, z końca w. XVIII, dość gładkim rymem (jak na owe czasy) odznacza się powinszowanie, złożone matce przez dorosłe dzieci. Jest w niem sporo uczucia, jak tego dowodzą dwie początkowe zwrotki:

Największa dla nas radość na świecie
Najwięcej uciech czujemy,
Gdy ci, o matko, w młodości kwiecie
Serca w ofierze dajemy.

W początku życia wdzięczność zaczęła
Mieszkać w umysłach twych dziec
Dziś przypomina, co wtenczas wzięła,
Dziś pamięć jaśniej nam świeci.

Inny wiersz, bardzo słaby, bardzo nieudolny, jest utworem nieznanego autora na cześć Aleksandra Zamojskiego przy obejmowaniu przez niego ordynacji. Aleksander, syn Jędrzeja, wielkiego kanclerza koronnego i Konstancji z Czartoryskich, został w roku 1792 jedynastym ordynatem na Zamojściu, po śmierci swego ojca, jednego z największych ludzi w Polsce w. XVIII, autora słynnego „Zbioru praw sądowych" które, lubo nieuchwalone, torowały drogę doniosłej reformie społecznej, i pozostały pomnikiem rozumu i uczuć obywatelskich swego twórcy. Jeżeli dodam, że Aleksander był rodzonym stryjem „Pana Andrzeja", którego prochom społeczeństwo złożyło hołd uroczysty przy przewiezieniu ich przed dwoma laty z Krakowa do Warszawy, to usprawiedliwię temsamem krótkie streszczenie tego panegiryku.

Autor przemawia do „sławnych w świecie Zamojskich przezacnej odnogi". Oddaje naprzód hołd matce Aleksandra, która

mocą swojej roztropności,
Będąc panią udzielną licznych majętności,
Rzuca je, jedzie w podróż, jedzie w cudze ziemie,
Aby wydoskonalić z krwi książęcej plemię.*)

Zwiedziła z synem oddalone kraje, parlamenty, magistratury, aby poznał obyczaje, prawa i charaktery mądrych narodów, aby wiedział

na czem całość ojczyzny zależy,
Co się dla niej od syna wiernego należy.

Więc choć „skarbu swego nie dopięły lata", pozwoli ci, nowy ordynacie, „polskie senaty"

Byś nastąpił i rządził jak twoi przodkowie,
Jak Jędrzeje, Janowie, jako Klemensowie

. . . . . . . . . . . . .

Władnij celem twych włości i orszakiem chwały,
Którą czyny Zamojskich u świata zjednały,
Których pełne są wszystkie ponadmorskie kraje,
Na których wzmiankę odgłos Neapel oddaje —
Słowem mówiąc, a prawdę, że Zamojskich imię
Prawie w całym okręgu świata jest w estymie,
Której pełne jest morze, wśród ziemi połowy,
Którą zawsze nad brzegi zbiera Tyber płowy,
Której echem brzmi cała włoska okolica,
Której równie zna dzielność wiedeńska stolica.
Wielbi imię Zamojskich zupełnie Warszawa,
Pełniąc pod ich imieniem ułożone prawa. **)

Kończą wiersz „życzenia" nowemu ordynatowi, aby „panował setne lata" i jego panowanie „tyle dokazało, aby imię Zamojskich z tronu panowało". Wysoko sięgał autor! — Ale nawet życzenia „setnych lat" nie spełniły się. Aleksander Zamojski bowiem umarł wcześnie i bezpotomnie w roku 1800, pozostawiając po sobie pamięć przyjaciela ludu wiejskiego. Po nim na ordynacji „panował" brat jego, Stanisław, ojciec „Pana Andrzeja".

Z nowych wierszy znajduje się w Magdalence spory zbiorek utworów humorystycznych, ucinków satyrycznych i rymów okolicznościowych jednego ze znanych literatów, który, pracując na całkiem innem polu, lubi, jak niegdyś autor „Fraucymeru Muz", zabawiać się wiązaniem rymów „dla własnej satysfakcji". Nie upoważniono mnie do wymienienia jego nazwiska, choć, o ile mi się zdaje, niektóre z jego wierszy były przed laty drukowane pod pseudonimem, a nawet słyszałem je deklamowane przez Frenkla. Należy do nich n. p. między innemi popularna w swoim czasie „Pochwała wsi", której pierwsze zwrotki brzmią:

Wsi spokojna, wsi wesoła,
Chwalę ciebie pod niebiosa, –
Rano spędzam muchy z czoła,
Wieczór spędzam muchy z nosa

Ze swobodą niezrównaną
Dni i noce mile cieką —
Mleko słodkie pijam rano,
Wieczór pijam kwaśne mleko.

Wzrok wybiega het w parowy
I ma wrażeń moc obfitą —
Rano widzę: żyto, krowy...
Wieczór widzę krowy, żyto... i t d

Zdaje mi się, że również w druku spotkałem „Metamorfozę", to jest przemianę idealnej dzieweczki w praktyczną mężatkę, a więc je („Metamorfozę" i mężatkę) opuszczam, jako i kilka wierszy zbyt długich, aby przytoczyć je w całości. Natomiast krótki jest „Wybór", a więc:

Stary dandys widząc z żalem,
Że już trudno młodość wskrzesić,
Postanowił się ożenić,
Lub powiesić.

Dumał długo, wybrał wreszcie
Najpiękniejszą z dziewic grona,
Myślał bowiem: z dwojga złego
Mniejsze: żona.

Trzy dni całe był szczęśliwy,
Mniej wesoły dnia czwartego...
Po tygodniu go znaleźli
Wiszącego.

Stąd nauka jasna płynie
Dla użytku łysych stworzeń:
Wprzód się lepiej powieś, bratku,
Potem ożeń.

Do „ucinków" już należy zaliczyć żarcik: „Kobieta i przyroda".

Stanęli na tatrzańskim szczycie
On, jego luba i jej mama.
Przed nimi lśni panorama,
Jakiej raz drugi nie ujrzycie.
Na to on mówi: „Patrzcie panie.
Na ten wspaniały cud natury,
Na te oblane słońcem góry,
Gdzie orły mają panowanie...
Czemże są ludzkich rąk kolosy
Wobec potężnych tych granitów?
Tutaj ulata duch w niebiosy
Jak ptak krążący wśród błękitów.
Jak się tu człowiek czuje mały
W walce o chleba lepsze kromki..."

Luba przerwała mu zapały
Pytaniem: A są tu poziomki?

(C. d. n.)

*) „Kanclerz Zamojski prowadził dwór skromny. Wolał zamiast okazałości, zaprowadzić porządek w dobrach... Zasługa tu znaczna jego żony, która przyjęła na siebie cały ciężar zarządu... Dobra obywatelka, oszczędna dla siebie, nie żałowała dla innych... Kościuszce majątku nie szczędziła w roku 1794..." (Jul. Bartoszewicz).

**) „Pełniąc" w znaczeniu: dopełniając, uzupełniając. Autor miał tu oczywiście na myśli Konstytucję 3 Maja, która, choć była olbrzymią reformą wobec projektu praw Jędrzeja Zamojskiego, ale w pewnej części wyrosła z ziarna, w nim rzuconego.

## Ze zjazdu adwokatów polskich

W pierwszym dniu zjazdu adwokatów polskich w Poznaniu wygłosił referat delegat ministerstwa sprawiedliwości, prokurator Najwyższego Sądu, Stanisław Car, na temat: „Stanowisko adwokata, jako obrońcy w procesach karnych i cywilnych poza granicami państwa". Referent zakończył swoje przemówienie postawieniem tezy następującej: adwokat, obywatel obcego państwa, może być w zasadzie dopuszczony do obrony przed sądem krajowym, atoli nie inaczej, jak w asystencji adwokata krajowego i na podstawie każdorazowego zezwolenia sądu z obowiązkiem uprzedniego zawiadomienia dziekana Rady adwokackiej. Dopuszczenie to stanowi prawo, a nie obowiązek i jest aktem kurtuazji międzynarodowej z zastrzeżeniem wzajemności. Zasada ta nie będzie wprowadzona do ustawodawstwa, lecz będzie traktowana, jako prawo zwyczajowe.

Po tym referacie, nagrodzonym hucznemi oklaskami, nastąpiła dyskusja.

Następnie adwokaci Zygmunt Nagórski z Warszawy i dr Jan Sławski z Poznania, referowali o konieczności wyszkolenia adwokatury przy najwyższych instancjach sądowych.

Dłuższą dyskusję wywołały wnioski mecenasa Szulikowskiego z Warszawy i Zielewicza ze Lwowa w sprawie przygotowania adwokackiego i w sprawie zjednoczonego ubezpieczenia pracowników adwokackich.

Wszystkie wnioski zostały odesłane do zarządu głównego, celem ostatecznego rozpatrzenia i zadecydowania.

Następny zjazd ma się odbyć w Krakowie.

## Od Administracji „N. Reformy"

**Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.**

# KRONIKA

### Prof. Jan Michał Rozwadowski nowy prezes Akademji Um.

Na wczorajszem walnem zgromadzeniu Akademji Umiejętności dokonano wyboru nowego prezesa. Na to wysoce zaszczytne stanowisko najwyższej instancji naukowej polskiej, opróżnione przez zgon ś. p. Kazimierza Morawskiego, powołano dotychczasowego wiceprezesa, **prof. Jana Michała Rozwadowskiego.**

Nowowybrany prezes Akademji prof. Jan Michał Rozwadowski, urodził się dnia 7 grudnia 1867 r. w Czarnej w Małopolsce. Studja gimnazjalne i uniwersyteckie odbył w Krakowie, gdzie też w roku 1891 uzyskał stopień doktora filozofji. Dalsze studja odbywał w Lipsku i Gryfji. W roku 1897 habilitował się w Uniwersytecie Jagiell. jako docent językoznawstwa indoeuropejskiego, w roku 1899 został mianowany profesorem nadzwyczajnym, a w kilka lat potem zwyczajnym. Ogłosił drukiem cały szereg dzieł z zakresie swojego przedmiotu w językach: polskim, niemieckim, francuskim i czeskim, jak również po łacinie. W r. 1903 został członkiem korespondentem, a w r. 1908 członkiem czynnym Akademji.

Prof. Rozwadowski jest jednym z najświetniejszych naszych uczonych. Nauka i charakter utorowały mu drogę do tej wysokiej i zaszczytnej godności. Niewątpliwie będzie swe nowe obowiązki nadal spełniał z chwałą dla nauki polskiej i zaszczytnie dla siebie.

* * *

W wczorajszem wydaniu naszego pisma wkradł się bardzo przykry błąd. Pisząc, że prezesem Akademji wybrano dotychczasowego wiceprezesa, pomylono nazwiska i podano zamiast prof. Rozwadowskiego — prof. Rostworowskiego. Za złośliwość djablika drukarskiego, który zawsze znajdzie dla siebie drogę, mimo najstaranniejszej korekty — przepraszamy.

### Gen. Gouraud o armji polskiej

Z Paryża donoszą:

Przemawiając na inauguracji pomnika poległych w Szampanji, gen. Gouraud ze specjalną czcią wspomniał pierwszy i drugi pułk strzelców polskich, które przelewały krew w bitwie dnia 16 lipca 1918 r. Generał oświadczył, że podczas manewrów polskich miał przyjemność spotkania się z kilkoma pozostałymi przy życiu uczestnikami tej bitwy, poczem z naciskiem podkreślił silne wrażenie, jakie wywarła na nim młoda i dzielna armja polska, doskonale wyszkolona i prowadzona.

### Kaplica ewangelicka w Brześciu nad Bugiem

Dnia 20 bm. odbyło się w sposób uroczysty w obecności władz oraz przedstawicieli kościoła i społeczeństwa w Brześciu nad Bugiem, przy ul. Unji Lubelskiej, w pomieszczeniu udzielonem przez władze wojskowe na kaplicę ewangelicko-augsburską, uroczyste jej poświęcenie pod wezwaniem »Dzieciątka Jezus w Betlejemie« i przekazanie do użytku dla żołnierzy i miejscowej ludności cywilnej tego wyznania. Akt erekcyjny podpisali: ks. Aleksander Schoeneich, superintendent djecezji warsz. i p. o. sup. djec. kresowej, ks. Ryszard Paszko, wojsk. senjor wyznania ewang.-augsb., ks. Ewald Lodwich, proboszcz i kapelan pomocniczy, gen. Młodzianowski, wojewoda poleski, gen. Pachucki, zastępca d-cy O. K. Nr. IX, gen. Mikewski, komendant obozu warownego, p. L. Dmowski, prezydent miasta, dr Żymierski, wicewojewoda, dalej przedstawiciele sztabu i szefostw D. O. K. Nr. IX, instytucyj państwowych i społecznych, wreszcie zarządu i członków parafji ewang.-augsb.

Przy podpisywaniu aktu erekcyjnego przedstawiciele władz wojskowych i administracyjnych oraz społeczeństwa oświadczyli gotowość służenia młodemu zborowi ewangelickiemu radą i pomocą, a wojewoda Młodzianowski wyrzekł: »Proszę mnie uważać za opiekuna zboru«.

Jeśli dodamy, że na uroczystości poświęcenia — jak wyznali sami ewangelicy — było więcej katolików, niż ewangelików, to nasuwa się poprostu uwaga:

Oto przyczynek do odpowiedzi, którą Polacy, zarówno katolicy, jako też ewangelicy, mogą dać na gołosłowny zarzut nietolerancji, uczyniony Polsce na sierpniowym kongresie religijnym w Sztokholmie przez przedstawicieli niektórych narodów.



### Nieudały zamach dynamitowy na pociąg

Z Bydgoszczy donoszą:

Wczoraj po południu na linji kolejowej Bydgoszcz—Chełmża niewykryci sprawcy podłożyli do tendra lokomotywy kilka kawałków dynamitu, aby w ten sposób spowodować wysadzenie w powietrze pociągu osobowego Nr 134. Około godziny 10 rano, gdy pociąg dochodził do stacji Pordań, nastąpił na lokomotywie wybuch, którego siła była tak wielką, że palacz T. Brakowski został wyrzucony z lokomotywy na odległość 10 metrów, doznając złamania kręgosłupa i złamania rąk. Również i maszynista, Józef Bobrowski, odniósł poparzenie rąk. Chcąc jednak ratować nieszczęśliwego towarzysza, udało mu się doprowadzić pociąg do stacji Jasieniec, gdzie nadszedł pociąg ratowniczy z Bydgoszczy. Policja polityczna wdrożyła śledztwo.

### Katastrofa samochodowa pod Stryjem

**Trzy ofiary. — Zgon ś. p. Sosnowskiej, żony profesora szkoły handlowej w Krakowie.**

Ze Stryja nadeszła wczoraj wiadomość o katastrofie automobilowej, jaka wydarzyła się na szosie Stryj—Dolina, której ofiarą padły dwa życia ludzkie.

W aucie znajdował się dyrektor szpitala w Dolinie, dr Kącki, jego siostra, p. Sosnowska, żona profesora szkoły handlowej w Krakowie, jej córka i szofer.

W chwili, kiedy samochód osiągnął największą chyżość, łączniki kierownicy pękły, a szofer stracił możność panowania nad pędzącym samochodem. Skutki tego były okropne. Auto przewróciło się, p. Sosnowska poniosła śmierć na miejscu, dr Kącki doznał zgniecenia klatki piersiowej i bezzwłocznie musiał poddać się operacji. Szofer, aczkolwiek ranny, usiłował dostać się do sąsiedniej wsi Demielówki, celem uwiadomienia o wypadku, jednak nie osiągnąwszy celu, wskutek upływu krwi, padł martwy na drodze.

Dopiero później panna Sosnowska, najlżej jeszcze ranna, zawiadomiła władze o katastrofie.

Wiadomość o zgonie ś. p. Sosnowskiej wywołała współczucie w kołach towarzyskich Krakowa, wśród których rodzina prof. Sosnowskiego cieszy się szczerą sympatją i poważaniem.

### Ponowna olbrzymia powódź w Chinach

Z Pekinu donoszą:

Ponowne zerwanie tam na rzece Żółtej wywołało powódź i wylew wód ku południowi, które poprzez wielki kanał dosięgły rzeki Yang-Tse-Kiang. Według urzędowych obliczeń około 1.500 mil kw. jest objętych powodzią. Bez dachu nad głową zostało około 2 miljony mieszkańców. Według przypuszczeń, ofiarami powodzi padały setki ludzi. Komisja międzynarodowa organizuje akcję pomocniczą.

---

**UROCZYSTOŚĆ ŚW. MICHAŁA.** Dziś kościół katolicki obchodzi uroczystość św. Michała, który zawsze uważany jest za anioła opiekuńczego ludów wiernych, jako odwieczny opiekun Francji, wybrany został za patrona orderu rycerskiego, który Ludwik XI ustanowił pod jego imieniem w r. 1469. Dawniej za zaborczych czasów dzień św. Michała był uroczyście obchodzony w całej Galicji, z wyjątkiem Ks. Warszawskiego, jako patrona Galicji. W Podgórzu do niedawna obchodzono uroczyście św. Michała, gdy tymczasem dla sąsiedniego Krakowa był św. Stanisław. Było to tem dziwniejsze, że przecież już od szeregu lat Kraków i Podgórze stanowiły jedno miasto. Do dnia tego, jak i do wielu innych przywiązanych jest wiele przypowieści. I tak jedna z nich powiada: **Święty Michał — uciechy pospychał.** Cieszono się, gdy dzień ten był ciepły i pozwalał się rozwijać dobrze oziminom. Grzmot na św. Michała — żywność przyszła, Bogu chwała.

**UCZCZENIE ZASŁUG Ś. P. KAZIMIERZA MORAWSKIEGO.** Dnia 25 bm. odbył wydział Tow. kolonij wakacyjnych posiedzenie, na którem prezes Towarzystwa, dr Ekiert, uczcił zasługi ś. p. Kazimierza Morawskiego, jako męża wysokiej wiedzy i nauki, a przytem wielkiego przyjaciela młodzieży. Dowodem tego była opieka Jego nad Tow. kolonij wakacyjnych w Porębie Wielkiej, którego przez lat 9 był prezesem. Dla upamiętnienia tych zasług dla Towarzystwa, uchwalił wydział w drodze publicznych składek ufundować nadliczbowe miejsca Jego imienia w kolonji w Porębie Wielkiej. Nadto uchwalono wezwać władze szkolne do urządzenia w szkołach średnich wykładów o pracach i zasługach ś. p. Kazimierza Morawskiego i przedstawić w druku zasługi ś. p. K. Morawskiego w dziedzinie nauki, w T. N. S. W. i w szczególności w Towarzystwie kolonij wakacyjnych.

**POŻEGNANIE KURATORA OWIŃSKIEGO.** Dyrektorzy gimnazjów krakowskich, oraz liczni delegaci nauczycielstwa z całego okręgu szkolnego, żegnali wczoraj w gmachu kuratorjum przeniesionych na inne stanowiska kuratora Owińskiego i wicekuratora dra Polaka. Imieniem zebranych przemówił dyr. Mazanowski, życząc szefom szkolnictwa ,aby na nowych stanowiskach znaleźli odpowiedni teren do dalszej owocnej pracy. Kurator Owiński podziękował w serdecznych słowach za objawy życzliwości. Następnie żegnali kuratora i jego zastępcę inspektorzy szkół powszechnych, a w ich imieniu przemówił inspektor dr Janik.

**JUBILEUSZ LUDWIKA SOLSKIEGO.** Na zaproszenie prezydjum miasta zgromadziło się w niedzielę w sali obrad magistratu grono osób ze świata teatralnego, dziennikarskiego i wybitnych reprezentantów obywatelstwa, celem utworzenia komitetu obywatelskiego dla obchodu jubileuszu Ludwika Solskieg. Po zagajeniu przez wiceprez. Rollego, który przedstawił cel zebrania, wybrano prezydjum komitetu ogólnego, oraz komitet wykonawczy. Komitetowi ogólnemu przewodniczy wiceprez. Rolle, wiceprezesami są: redaktor Beaupré i dyr. Filipi, sekretarzem p. Korsak. W skład komitetu ściślejszego weszli, oprócz prezydjum: dyrektor T. Trzciński, dyr. J. Mikucki, pp.: K. Bednarzewska, K. Wojciechowski, M. Jednowski, B. Pochmarski i dr M. Lang. Dyrektor Trzciński przedstawił plan uroczystości jubileuszowej, obmyślony przez dyrekcję teatru. Wśród dyskusji poruszono między innemi sprawę wygotowania ozdobnego adresu, z podpisami obywatelstwa krakowskiego, oraz poruszoną już w prasie sprawę honorowej emerytury, na którą złożyłyby się miasta: Warszawa, Kraków i Lwów.

**UROCZYSTE OTWARCIE WYŻSZEGO STUDJUM HANDLOWGO** oraz inauguracja roku naukowego 1925/26 odbędzie się we czwartek, 1 października br. O godz. 9 nabożeństwo w kościele OO. Kapucynów a o godz. 10 inauguracja w Wyższem Studjum Handlowem.

**W SPRAWIE KURSU ABITURJENTÓW.** Dyrekcja Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie wyjaśnia, iż program studjów pierwszego roku Wyższego Studjum Handlowego obejmuje przedmioty dotychczasowego Kursu Abiturjentów, oraz cały szereg innych. Wobec tego, że powyższy program stanowi dla siebie całość, będą mogli studenci na żądanie otrzymywać świadectwo po jednym roku studjów w Wyższem Studjum Handlowem.

**KURSY KWIECIARSTWA SZTUCZNEGO,** koncesjonowane przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, nową metodą na podstawie nauki rysunków, rozpoczną się w październiku w pracowni „Bluszcz", Kraków, ul. Szczepańska 7, I. piętro. Uwzględniając obecne przesilenie finansowe, kierownictwo kursów stara się o jak najprzystępniejsze warunki, aby umożliwić szerszym warstwom korzystanie z nauki, po której ukończeniu uczenice otrzymują świadectwa. Wpisy i informacje w kancelarji „Bluszczu" od godziny 3—7.

**Z WYSTAWY ESPERANCKIEJ** (Muzeum przemysłowe, Smoleńska 9). Urządzenie wystawy esperanckiej w naszem mieście okazało się rzeczą bardzo pożyteczną. W sobotę, 26 bm., nastąpiło otwarcie wystawy, zainaugurowane odczytem profesora O. Bujwida, na który przybyło nadspodziewanie wiele osób, tak, że prelegent wykład swój musiał przenieść do wielkiej sali wykładowej.

Wystawa otwartą jest codziennie od godziny 4—8 wieczorem. Wstęp wolny.

We wtorek, 29 bm., o godzinie 7 wieczorem odbędzie się próbna lekcja esperanta znamienitego znawcy tego języka, p. Leopolda Drehera, członka światowego komitetu językowego. Próbna lekcja ma zobrazować w ciągu jednej godziny łatwość esperanta. Lekcje podobne są na zachodzie na porządku dziennym i spodziewać się należy, że wywołają i u nas żywe zainteresowanie tych, którzy nie mieli dotąd sposobności zaznajomienia się z filologiczną stroną esperanta. Wtsęp wolny.

**KLINIKA POŁOŻNICZO - GINEKOLOGICZNA UNIW. JAGIELL.** po przerwie wakacyjnej wznawia przyjęcie chorych z dniem 1 października.

**ZMIANA LOKALU KOMENDY P. P. NA KRAKÓW—MIASTO.** Biura komendy P. P. na Kraków—miasto zostały przeniesione z ulicy Szujskiego na ulicę Siemiradzkiego Nr 24, tel. 149.

**UKRYWANIE SIĘ PRZED ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ SĄDOWĄ.** Przeszło pół roku poszukuje państwowa policja z polecenia sędziego śledczego b. redaktora „Gońca Krakowskiego", Władysława Świrskiego, ściganego za zbrodnię oszczerstwa, popełnioną drukiem. Nasuwają się różne przypuszczenia na temat, że policja tak długo szuka p. Świrskiego, który, jak wiadomo, podpisuje, jako **redaktor odpowiedzialny,** pisemko „Wieniec i Pszczółkę". Nareszcie udało się pono odnaleść policji mieszkanie jego we Lwowie, gdzie ukrywał się niemeldowany (!) i w tych dniach ma być przymusowo dostawiony do sędziego śledczego w sądzie karnym.

**ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEJ SZAJKI ZŁDZIEI KASOWYCH NA BRUKU KRAKOWSKIM.** W ostatnich dniach organa ekspozytury śledczej „pod Telegrafem" wpadły na ślad niebezpiecznej szajki złodziei kasowych, którzy dokonali na terenie Krakowa kilkudziesięciu zuchwałych włamań kasowych.

I tak aresztowani zostali: Stefan Kozłowski, lat 32, Franciszek Pamoch, lat 19 i Szymon Braus lat 20, obaj pomocnicy kancelaryjni w biurach spedytorskich. Szajka ta dokonała między innemi włamania do kasy ogniotrwałej we firmie spedycyjnej „Wawel". Nadto Pamoch i Braus planowali nowe włamania, a to do biur „Globu Polskiego", dalej do firmy „Del-Ka", do fabryki czekolady przy ulicy Wrzesińskiej l. 10, do składu skórek futrzanych przy ulicy św. Stanisława, oraz do wielu mieszkań prywatnych.

Pamoch i Braus robili w powyższych firmach wywiady, informując następnie o rozkładzie biur i kas Kozłowskiego, który miał wykonać plan kradzieży.

Na ślad szajki policja wpadła w ten sposób, że między złodziejami powstała kłótnia na tle podziału łupu. Mianowicie Pamoch i Braus czuli się obrażonymi, że Kozłowski za udzielenie informacyj wypłacił mu tylko 100 złotych.

**ŚMIERĆ W DRODZE.** W dniu 28 bm. zmarł w pociągu, zdążającym od strony Oświęcimia do Krakowa, Leon Wysągłęd, wskutek rany, jaką zadał mu nożem jego kolega. Zwłoki przewieziono trupiarką do zakładu medycyny sądowej.

**ZBŁĄKANA ZOSIA.** Wczoraj wieczorem napotkał posterunkowy IV. kom. P. P. zbłąkaną dziewczynkę, około lat 2 liczącą, imieniem Zosia. Dziecko oddano do „Żłóbka miejskiego".

**SEZONOWA KRADZIEŻ.** Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Jana Kironia przy ul. Wolskiej l. 4 i skradli z przedpokoju trzy palta i 2 kapelusze. Szkoda, wyrządzona p. Kironiowi, wynosi około 700 złotych.

---



## O kursach wieczornych polskiej Y. M. C. A.

W ostatnich paru latach przeszło 400 osób zapisało się na wieczorne kursy polskiej YMCA w Krakowie. Wiele z nich zawdzięcza tym kursom urzeczywistnienie niejednego planu życiowego.

Zachęcony tem powodzeniem, zarząd Ogniska YMCA pracuje nad dalszym tych kursów rozwojem, oraz nad wyniesieniem ich do poziomu najlepszych uczelni na świecie. Jednym krokiem ku temu była podróż, którą odbył tego lata kierownik kursów i wicedyrektor Ogniska p. J. Stanisławski do Londynu, Paryża, Grenoble i Genewy w celu zapoznania się z nowoczesnemi metodami nauczania języków obcych w tamtejszych uniwersytetach, słynących na całym świecie z rezultatów na tem polu osiągniętych.

Tegoroczne kursy zostały rozszerzone. Do istniejących już grup języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego i stenografji dodano specjalne grupy wyższe języka angielskiego i francuskiego, oraz grupę ćwiczeń w biegłości stenografji. W tym celu kierownictwo kursów uzyskało współpracę wybitnych sił jak prof. B. Hamala, Miss R. Conard i Mrs. E. O. Jacob.

Nowy rok szkolny — 5-ty — rozpoczyna się 1 października. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Ogniska, przy ul. Retoryka 1. Tel. 2136.



**Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO.** Przed wojną napisany, a tyle aktualnych dzisiaj problemów poruszający dramat Stefana Żeromskiego: „Sułkowski", grany będzie w tym tygodniu codziennie. Środowe przedstawienie zakupione jest przez szkoły krakowskie i rozpocznie się o godzinie 4 po południu. W dziale widowisk popularnych, tak dobrze przyjętych w roku zeszłym, przygotowuje się niegrany od lat utwór Juljana z Poradowa „Przeor Paulinów", czyli „Obrona Częstochowy". Pierwsze przedstawienie po długich latach odbędzie się w najbliższą niedzielę po południu. Jednocześnie odbywają się próby z doskonałej lekkiej komedji francuskiej Hennequin'a i Vebera „Codziennie o piątej" (Le monsieur de cinque heures), która w Paryżu blisko od roku, w Warszawie zaś od 3 miesięcy nie schodzi z repertoaru. Wesoły ten utwór grany będzie po raz pierwszy dnia 3 października.

**Z TEATRU „BAGATELA".** Wesoła farsa amerykańska „Potasz i Perlmutter", która przez swój bezpretensjonalny humor szczerze bawi publiczność, pokaże się jeszcze tylko dwa razy, a to dzisiaj, we wtorek, 29 bm. i we środę, 30 bm. W gło-

wnych rolach pp.: Dąbrowska, Berski, Zbucki, Kostrzewski i inni.

PAWEŁ KOCHAŃSKI W KRAKOWIE. Słynny wirtuoz-skrzypek Paweł Kochański, da się słyszeć w Krakowie raz tylko jeden, a to w niedzielę, 4 października, w sali teatru „Bagatela". Program koncertu Kochańskiego, na który bilety można już nabywać w kasie „Bagateli", obejmuje utwory: Vivaldiego, Bacha, Mozarta, Chopina, Szymanowskiego, Schuberta, Falla i Ravela.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". We środę i jutro, we czwartek, po raz ostatni w tym sezonie „Hrabina Marica". W sobotę, 3 października, rozpoczyna się „Cykl nowości". Pierwszą nową operetką będzie sensacyjna nowość, która obiega całą Europę: „Rewanż" z muzyką Oskara Jaschy. Nowa wystawa. Dekoracje projektu prof. Wierciaka. Wielki balet. Reżyseruje dyr. Pilarski. Dyryguje kapelmistrz St. Miszczak. Operetka ta będzie ozdobą sezonu.

VASA PRIHODA, znany nam dobrze skrzypek-wirtuoz, otworzy tegoroczny cykl „Abonamentowych Koncertów Mistrzowskich" w dniu 11 października b. r. w Starym Teatrze. Bilety od dnia to jest wtorku, 29 b. m., są już do nabycia w koncertowej kasie zamawiań u p. J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8.

REPERTUARY.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 30 b. m.: „Sułkowski" (V. szkolne)
Czwartek, 1 października: „Sułkowski".
Piątek, 2 października: „Sułkowski".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Środa, 30 b. m., o godz. 7.45 wieczorem: „Hrabina Marica".
Czwartek, 1 października, o godzinie 7.45 wieczorem: „Hrabina Marica".
Piątek, 2 października: Teatr zamknięty.



## Z kraju i ze świata

EGZAMINY ZAPRZYSIĘŻONYCH MIERNICZYCH (geometrów kl. 2) odbędą się w politechnice warszawskiej w dniu 9 listopada b. r. Podanie wraz z życiorysem, świadectwem nienagannego prowadzenia się, świadectwem ze studjów i świadectwem praktyki przyjmuje kancelarja politechniki do 20 października b. r. Opłata za egzaminy 120 złotych.

TRAGICZNY SKOK Z SAMOLOTU. Onegdaj miał demonstrować w Piotrkowie lotnik węgierski, Sziklay, działanie spadochronu własnego pomysłu, którego już poprzednio wielokrotnie używał z powodzeniem. Jednakże podczas skoku spadochron tym razem zawiódł i lotnik, runąwszy na ziemię, zabił się na miejscu.

UZDROWISKO DLA DZIECI GRUZLICZYCH W OTWOCKU. Polsko-amerykański komitet pomocy dzieciom prowadzi uzdrowisko dla dzieci gruźliczych w Otwocku. W ciągu 1924 roku przeszło się w uzdrowisku 120 dzieci, które spędziły w niem 24.522 dni zakładowych — jedno dziecko leczyło się przeciętnie w ciągu 204.3 dni. Opuściło uzdrowisko w ciągu roku z poprawą 50 dzieci (41.6%). Pomimo niewątpliwie dobrych wyników leczenia, uzdrowisko P. A. K. P. D. nie było całkowicie wykorzystane, gdyż na 80 miejsc, zajętych było przeciętnie 65 i w obecnej chwili są jeszcze miejsca wolne. Wobec ogromnej liczby dzieci gruźliczych u nas, fakt niewykorzystania uzdrowiska tego typu (posiadamy ich tak mało) dowodzi, że o jego istnieniu szerszy ogół nie jest dostatecznie powiadomiony. — Zgłoszenia chorych dzieci należy kierować do biura polsko-amerykańskiego Komitetu pomocy dzieciom w Warszawie, Jasna 11.

NOWY KONSUL ST. ZJEDNOCZONYCH W KATOWICACH. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej udzielił exequatur p. Paulo Gerechterowi, konsulowi generalnemu Stanów Zjednoczonych Brazylji na obszar województwa śląskiego z siedzibą w Katowicach. Dotychczasowy kierownik konsulatu brazylijskiego w Katowicach, wicekonsul Zygmunt Stokowski, otrzymał przyzwolenie rządu polskiego w charakterze pomocniczym wicekonsula honorowego.

FATALNE SKUTKI PIJAŃSTWA. Z Poznania donoszą: Onegdaj trzech pijanych awanturników wszczęło kłótnię w restauracji Świderskiego w Miłosławiu. Świderski zażądał pomocy posterunkowego Kurka, który przybył do lokalu w chwili, gdy awanturnicy rzucili się na Świderskiego. — Chcąc obronić Świderskiego, posterunkowy stanął za ladą z karabinem z nasadzonym bagnetem. W pewnej chwili jeden z awanturników, Krzysztofiak, rzucił się na posterunkowego, przyczem nadział się na bagnet. Ranny ciężko w prawą pierś, zmarł w kilka minut później.

Dwaj inni awanturnicy wypadli na ulicę i podburzali tłum przeciw posterunkowemu. Tłum przybrał groźną postawę, tak, że musiano wezwać pomocy dalszych policjantów. Jednego z awanturników, nazwiskiem Braniecki, aresztowano, drugi zbiegł.

NADUŻYCIA W KALISKIM URZĘDZIE SKARBOWYM. W ostatnich dniach przeprowadzono w kaliskim urzędzie skarbowym szczegółowe śledztwo, w wyniku którego aresztowano sekretarza Bańkowskiego, urzędnika kontraktowego, studenta politechniki Pałeckiego, urzędnika kontraktowego, studenta politechniki Sobańskiego, oraz referenta podatkowego Radowicza. Śledztwo ustaliło, że urzędnicy ci w ciągu szeregu miesięcy sprzeniewierzyli z podatków około 100 tysięcy złotych.

REKTOREM POLITECHNIKI LWOWSKIEJ wybrany został profesor Jan Łopuszański w miejsce przeniesionego do Warszawy profesora Mościckiego.

TRAGEDJA MIŁOSNA POD LWOWEM. Przed kilku dniami miała miejsce w Humniskach pod Lwowem straszna tragedja miłosna. Mianowicie 22-letni robotnik, Jan Wojtowicz, który dłuższy czas utrzymywał stosunki z 17-letnią Pauliną Wojciechowską, przybył do niej, a kiedy powiedziała mu ona, że go nie cierpi, strzelił do niej, poczem odebrał sobie życie. Wojciechowską w ciężkim stanie odwieziono do szpitala, a zwłoki Wojtowicza oddano w dyspozycję instytutu medycyny sądowej we Lwowie.

KATASTROFA KOLEJOWA. Z Berlina donoszą: Niedaleko Kassel nastąpiła wielka katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą poważne ofiary. Katastrofę wywołały deszcze, które podmyliły tor kolejowy. Pociąg osobowy, prowadzony przez dwie lokomotywy, wyskoczył ze szyn i 44 wagony zostały zupełnie zdruzgotane. Osiem osób zostało ciężko rannych i niema nadziei utrzymania ich przy życiu. Przeszło 40 osób jest lżej rannych. Ruch na tym odcinku kolei został wstrzymany.

BRUTALNY PRUSKI PEDAGOG. Z Gdańska donoszą: W szkole ludowej w Nytychu (Wolne miasto Gdańsk) zaszedł niedawno wypadek, przypominający barbarzyńskie metody, stosowane przez nauczycieli pruskich we Wrześni. Oto nauczyciel za jakieś drobne przewinienie pobił pięściami i kijem 8-letnią dziewczynkę, córkę miejscowego burmistrza. Sprawa ta znalazła swój epilog w sądzie, który skazał nauczyciela na 30 guldenów grzywny i na zapłacenie kosztów sądowych.

LOT TOKIO—PARYŻ. Z Paryża donoszą: Wczoraj po południu na lotnisku Le Bourget wylądowali lotnicy japońscy, szczęśliwie dokonawszy lotu Tokio-Paryż.

ZMARLI:

— Artur Kühnel, profesor budowy dróg w politechnice lwowskiej, dziekan, redaktor czasopisma technicznego, zmarł 26 bm. we Lwowie. S. p. A. Kühnel otrzymał ostatniemi czasy na konkursie Towarzystwa politechnicznego nagrodę za dzieło pod tytułem: „Odbudowa miast polskich".

## Sprawy sądowe

### BIEŃCZYCZANIE PRZECIW DŁUBNIAKOM. (O zabójstwo).

Stara historja! Jak w jednej wsi wesele — tak zaraz z drugiej wsi rusza gromada chłopaków, by się zabawić. Na to nie mogą pozwolić „uprzywilejowani zaproszeni" — i hurra na przybyszów. Ci ostatni, przewidując, że będą tak „grzecznie" przyjęci — zamiast „fraka—klaka—laka" — przychodzą uzbrojeni w kije, karabiny i rewolwery. Bitwa trwa — aż ktoś trupem padnie. — Wtedy wszyscy — w czmych!

Taka historja miała miejsce 22 listopada 1922 roku w Mistrzejowicach, gdzie padł ofiarą wesela Jan Dziura od broni palnej. Jako oskarżeni o zabójstwo odpowiadali chłopcy z Bieńczyc: Franciszek Pyrlik, Piotr Salwiński i Jakób Jędrszczyk. Zasądzeni wyrokiem tutejszego sądu okręgowego dnia 25 października 1923 roku na karę więzienia przez 1 rok — wnieśli zażalenie nieważności.

Na rozprawe kasacyjnej w Warszawie przez swego obrońcę dra Feldbluma, popierali zażalenie. Sąd najwyższy zniósł wyrok zasądzający i polecił ponowne rozpatrzenie sprawy.

Dzisiaj stanęli wszyscy trzej oskarżeni przed trybunałem, któremu przewodniczy s. s. o. dr Kaczmarski, a wotują dr Stołyhwo i Sośnicki — i wypierają się winy, twierdząc, że nie strzelali do ś. p. Dziury. Oskarża prokurator dr Sozański, bronią: Pyrlika i Salwińskiego dr Feldblum, Jędrszczyka dr Warenhaupt. Wyrok zapadnie wieczorem.

### DALSZY CIĄG PROCESU PRZECIW FILASIEWICZOWI.

Lwów, 29 września.

Zainteresowanie procesem zabójcy ś. p. Kornelli zwiększa się coraz bardziej wobec najrozmaitszych pogłosek, wersyj i domysłów, krążących dookoła tej sprawy. W poniedziałek przesłuchiwano lekarzy ekspertów, a mianowicie dr Balicki odczytał protokół sekcji zwłok, z którego wynika, że śmierć nastąpiła gwałtownie, strzał był ukośny z małej odległości. Na pytanie prokuratora stwierdza dr Balicki, że między oboma mogła mieć miejsce sprzeczka i że Kornella mógł po strzele włożyć ręce do kieszeni palta. Następnie zeznaje siostra denata, świadek Janina Kornella, lat 19, nie wnosząca do procesu nic nowego. — Wreszcie zeznaje świadek Zbigniew Łomnicki, lat 21, słuchacz politechniki, kolega Filasiewicza z gimnazjum. Filasiewicza znał dość dobrze, uważa, że był dobrym towarzyszem i kolegą, jednak brak mu było zrównoważenia. W czasie świąt Bożego Narodzenia wyraził się Filasiewicz o Kornelli: „Takiego pajaca powiesiłbym na drzewku". Na tydzień przed tragedją Filasiewicz zwierzył się świadkowi, że zamierza popełnić samobójstwo i z tego powodu rozdawał znajomym rozmaite podarki. W dalszym ciągu zeznawał świadek Jan Kanty Roehr, który znał Filasiewicza od dzieciństwa, uważał go za „postrzelonego", ale bardzo dobrego. O Krnelli miał opinję hochsztaplera. — Następnie zeznawali: Roman Piątkowski, słuchacz filozofji i Artur Schiffmann, student Akademji eksportowej, poczem przesłuchano komisarzy i wywiadowców policji, którzy prowadzili śledztwo. Jak wynika z zeznań tych ostatnich, początkowo podejrzewano o popełnienie morderstwa pewną artystkę kabaretową. Okazało się jednak niesłusznem, a kiedy podejrzenia skierowały się przeciw Filasiewiczowi, przyznał się on wkońcu do winy. Tak więc dzięki przyznaniu się sprawcy do czynu, ustalonym jest jedynie akt zbrodni. Natomiast co do pobudek jej spełnienia, krążą najrozmaitsze wersje. Jak wiadomo, ojciec zamordowanego, radca Kornella, podkreślił w swoich zeznaniach dwa momenty, a mianowicie, że syn jego miał stosunek miłosny z inżynierową Jarrową i że, jego zdaniem, Filasiewicz działał z podniety trzeciej osoby. Wczoraj rozeszła się pogłoska, że inżynier Jarra przysłał radcy Kornelli sekundantów.

## Postulaty niższych funkcjonarjuszów państwowych

Lwów, 29 września (AW). Zebrani na zjeździe niżsi funkcjonarjusze państwowi z całej Małopolski uchwalili: 1) Domagać się zgodnie z ustawą uposażenia z 9. 10. 1923 r., rewizji dotychczasowego zszeregowania i posunięcia nieodpowiednio zaszeregowanych **do wyższej grupy płac,** odpowiednio do tych stopni płac, jakie posiadali przed wejściem w życie ustawy uposażeniowej z 30. 7. 1920 r. 2) Wprowadzenia **awansu automatycznego** w grupach płac wedle dotychczasowej noweli ustawy uposażeniowej. 3) Przeprowadzenia w oznaczonym przez Sejm terminie **stabilizacji** niższych pracowników państwowych. 4) Uznanie za stałych tych pracowników państwowych, którzy zostali ustaleni przez były rząd zaborczy oraz tych, którzy zostali mianowani stałymi przez władze polskie i którym z tego tytułu od szeregu lat potrąca się z pensji 3 proc. jako fundusz emerytalny. 5) Oznaczenie płac najniższego funkcjonarjusza (16 grupa) **w wysokości wystarczającej na opłacenie najskromniejszych kosztów utrzymania rodziny,** to jest minimum egzystencji. 6) Oznaczenie **minimum płacy dla wdów i sierót** po funkcjonarjuszach państwowych, któryby je chronił przed śmiercią głodową. 7) Zrównania pod względem zaopatrzenia emerytur oraz wdów i sierót po funkcjonarjuszach państwowych w byłych państwach zaborczych z emerytami państwa polskiego.

# Przed sesją sejmową

**Komisje sejmowe już pracują**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 29 września. Dziś przed południem **komisje sejmowe rozpoczęły swoje czynności.**

**Komisja oświatowa** pod przewodnictwem posła Sołtyka postanowiła rozpocząć pojutrze **trzecie czytanie projektu pragmatyki nauczycielskiej.** Przedtem ustalona zostanie na podkomisji redakcja **jednego ze spornych artykułów.**

**Komisja skarbowa** pod przewodnictwem **posła Byrki** przystąpiła do obrad nad uchwalonym przez podkomisję **projektem ustawy o opłatach stemplowych.** Jest to bardzo **obszerna i gruntownie opracowana i ujęta ustawa,** która po przejściu usunie moc obowiązujących dotychczas na terenie Rzeczypospolitej w tej materji **dwudziestu kilku ustaw** i niezliczonych rozporządzeń.

**Komisja wojskowa** ma dziś przystąpić **do trzeciego czytania projektu ustawy o organizacji najwyższych władz obrony państwa.**

Z powodu opóźnienia przybycia **referenta posła Stefana Dąbrowskiego, komisla załatwiała sprawy bieżące.**

# P. P. S. za rozwiązaniem Sejmu i utworzeniem rządu parlamentarnego

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 29 września. Wczoraj zakończyła się 2-dniowa sesja rady naczelnej PPS. Uchwalono szereg rezolucyj. Między innemi **P. P. S. sprzeciwia się udzieleniu rządowi jakichkolwiek pełnomocnictw** ze strony ciał ustawodawczych, odrzuca wszelkie plany, poddające życie gospodarcze Polski pod dyktando **obcego kapitału i domaga się upaństwowienia przemysłu węglowego i cukrowniczego.** Wkońcu rada naczelna uchwaliła wszcząć **akcję za rozwiązaniem Sejmu** i rozpisaniem nowych wyborów i postawić rząd, oparty na zaufaniu mas **i stałej większości parlamentarnej** o charakterze prawdziwie demokratycznym.

# Powódź domysłów na tle pobytu Cziczerina w Warszawie

**Cziczerin ma w pewnych warunkach ofiarować Polsce gwarancję granic zarówno wschodnich jak zachodnich**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 29 września. Z Londynu nadeszły tu informacje o wrażeniu jakie sprawiła wizyta Cziczerina w Warszawie. **Wizyta ta ogromnie zainteresowała koła polityczne i dziennikarskie Londynu.** Rząd angielski miał jakoby z dwóch stron od siebie niezależnych otrzymać ostrzeżenia, **ażeby zwracał baczną uwagę na wytężone wysiłki sowietów, w celu przeszkodzenia zbliżeniu Londynu z Berlinem i Paryżem.** Krążą również najfantastyczniejsze pogłoski, które przedostają się do dzienników i są roztelegrafowywane do Ameryki. Według jednej wersji **Cziczerin upoważniony został przez sowiety do ofiarowania Polsce paktu nie agresji granic wschodnio-polskich,** według zaś innej wersji, Cziczerin ofiarował Polsce **na wypadek zwrotu polityki niemieckiej gwarancje zachodnich granic Polski przed atakiem niemieckim w nadziei odciągnięcia Polski od konstelacji angielsko-francusko-niemieckiej,** zwróconej przeciw sowietom.

Wedle doniesień otrzymanych z Londynu, Cziczerin uda się z Warszawy przez Berlin do **Wiesbadenu,** gdzie zatrzyma się przez dwa miesiące. Wiesbaden leży w okupowanej przez aljantów strefie i niebawem ma być miejscem pobytu głównych okupacyjnych władz angielskich. Wedle przypuszczeń, **polityka sowiecka nie uległaby zmianie, gdyby Niemcom udało się przed przejściem do Ligi uzyskać zabezpieczenie zmiany art. 16 i 17** traktatu w ten sposób, ażeby Francja nie mogła przyjść z pomocą Polsce na wypadek sowieckiego ataku. Gdyby Niemcy tej zmiany nie uzyskali, wedle opinji sowieckiej byłoby to równoznaczne **ze zobowiązaniem się Niemiec do militarnej akcji przeciw sowietom na wypadek wojny polsko-sowieckiej i w takim razie polityka sowiecka musiałaby ulec zasadniczej zmianie kursu.** Jest on już obecnie manifesotwany w sposób nieobowiązujący przez pobyt Cziczerina w Warszawie.

# Sowiety uważają przystąpienie Niemiec do Ligi Nar. za fakt groźny dla siebie

**Berlin,** 29 września (AW). Prasa donosi o przyjeździe Cziczerina do Berlina, co ma nastąpić w środę lub w czwartek i zaznacza, że Cziczerin będzie konferował ze Stresemannem **w sprawie paktu bezpieczeństwa.** Stanowisko Rosji w tej sprawie **nie uległo zmianie. Rosja uważa przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów za groźny dla siebie fakt.** Polityka Niemiec w sprawie paktu bezpieczeństwa nie wywarła dotąd ujemnego wpływu na przebieg rokowań handlowych. **Delegacja niemiecka zgodziła się na przyznanie sowietom 100 mil. marek kredytu** pod pozorem dostaw maszyn rolniczych. Projekt ugody handlowej leży rzekomo już gotowy do podpisu i zdaniem prasy ma być ratyfikowany w bieżącym tygodniu.

# Przymierze włosko-sowieckie?

**Sensacyjne informacje prasy angielskiej**

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

**Londyn,** 29 września. »Daily News« donosi, że **Mussolini miał zaproponować Rosji zawarcie przymierza z Włochami.** Odpowiednie rokowania mają już być bardzo daleko **posunięte.**

# Niemcy przeciw polskiemu paktowi bezpieczeństwa

**Stresemann liczy na Benesza**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 29 września. Z Paryża donoszą, że wedle pogłosek w kołach politycznych **ambasadorowie niemieccy zażądali kategorycznie opróżnienia strefy kolońskiej przed podpisaniem paktu oraz ułożenia statutu kontroli strefy nadreńskiej.** Znamiennem ma być przytem, że wbrew dotychczasowemu sprawozdaniu d'Abernona **deklaracje ambasadorów protestują przeciw prowadzeniu rokowań niemiecko-polskich w tym samym czasie i w tem samem miejscu, w których odbywać się będzie zjazd o pakt zachodni. Protest ten nie dotyczy jednak ewentualnych rokowań niemiecko-czeskich,** coby świadczyło, że Stresemann chce mieć Benesza w Locarnie jako wypróbowanego pośrednika.

# Pesymizm miarodajnych kół angielskich wobec rokowań o pakt bezpieczeństwa

**Londyn,** 29 września (AW). Tutejsze koła miarodajne odnoszą się **z pesymizmem do konferencji w sprawie paktu.** Mówi się o tem, że termin tej konferencji zostanie **przesunięty do 15 października,** gdyż w ciągu jednego tygodnia nie można poczynić odpowiednich przygotowań. **Nie jest jeszcze pewnem do tej pory, czy na miejsce konferencji zostanie wybrane Locarno czy Lucerna.** »Daily Telegraph« komentuje sobotnią rozmowę Stammera z Chamberlainem i twierdzi, że 7 punktów, jakie podniósł rząd niemiecki, największy nacisk kładzie **na kwestję ewakuacji Kolonji** i dalszej strefy okupacyjnej. Chamberlain oświadczył na to, że kwestja ta jest w pierwszej linji zależna **od rządu niemieckiego czyli od wypełnienia postanowień rozbrojeniowych.** Dalej podkreśla Chamberlain, że Niemcy nie powinny opierać się dłużej przy problemie **winy wywołania wojny, gdyż mogłoby to sprowadzić fatalne skutki dla mającej się odbyć konferencji pokojowej** i przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

# Cziczerin u Prezydenta Rzeczypospolitej i u premjera

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 29 września. Komisarz ludowy **Cziczerin wyjechał dziś przed południem do Spały, gdzie będzie na audjencji u Prezydenta Rzeczypospolitej.** O godz. 2 wróci **do Warszawy, gdzie będzie przyjęty śniadaniem przez premjera Grabskiego,** poczem premjer będzie Cziczerina rewizytował w poselstwie sowieckiem.

Dziś przewidziana jest jeszcze **jedna konferencja między ministrem Skrzyńskim a Cziczerinem.**

# Z komitetu ekonomicznego ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 29 września. W południe odbyło się posiedzenie **Komitetu ekonomicznego ministrów.** Radzono między innemi nad **cenami cukru.**

# Komuniści francuscy popierają Abd-El-Krima

(Telegram własny „Nowej Reformy").

**Paryż,** 29 września. Deputowany Borel wystąpił z gwałtownym atakiem przeciw **francuskim komunistom,** którzy popierają jawnie Abd el Krima. Czynią to nietylko przez **rozszerzanie fałszywych wiadomości** z frontu marokańskiego, ale i przez prowadzenie **agitacji w wojsku francuskiem i dostarczanie Abd-el-Krimowi amunicji i zdradzanie tajemnic wojskowych.**

## Dział ekonomiczny

**— Monopol wódczany wprowadza z powrotem od 1 października Rosja sowiecka.**

**— Eksport rur wodnych, wyrabianych w tow. »Ferrum« w Katowicach, odbywający się dotychczas przez Hamburg,** skierowany obecnie zostanie zapewne na Gdańsk.

**— Budowa sieci tramwajowej w Zagłębiu sosnowieckiem rozpocznie się w połowie października.** Do ostatecznego ukończenia i uruchomienia tramwajów potrzeba jeszcze 2 mil. złotych.

**— Transportowiec polski »Wisła, własność towarzystwa »Sarmacja« uległ uszkodzeniu.** — Naprawa odbywa się w porcie **kilońskim.**

**— Centrala czesko-słowackich Izb handlowych i przemysłowych wystosowała memorjał do czeskich ministerstw w sprawie kontyngentów eksportowych do Polski,** w którym wyraża swoje niezadowolenie.

## DZIAŁ GIEŁDOWY

**Kraków,** 29 września.

Zebranie dzisiejsze odbyło się pod znakiem tendencji lekko zwyżkowej, szczególnie dla papierów cukrowniczych, które aż po koniec posiedzenia poszukiwano po kursach mocniejszych. Zieleniewski utrzymany, reszta bez większej zmiany. Na ogół tenedencja mocniejsza, zainteresowanie znacznie ożywione.

Na pogiełdziu tendencja niezmieniona, ruch ożywiony. Płacono za Jaworzno po 25—7.50 drobne 8.25. Nobel 1.—, Gazy zachodnie 1.—, Lokomotywy 0.70.

Waluty i dewizy bez zmiany. Oficjalnie bez transakcyj.

Dolary gotówkowe nieoficjalnie 6.23—6.25.

## Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

| 29 września 1925 | Transakcje w złotych | |
|---|---|---|
| | dziś | 25/IX |
| Pol. Bank przem. I—VIII | — | — |
| Bank Hipoteczny I—VIII | — | — |
| „ Małopolski . . . . | — | — |
| Ziem. Bank kred. I—IX | — | — |
| Powsz. Bank kred. I—V | — | — |
| Bank zw. sp. zar. I—XI | — | — |
| Pol. Tow. handlowe I—V | — | 0·16 |
| Impex I—V . . . . . . . | 0·01 | — |
| Pharma I—III . . . . . | — | 1·00 |
| Polski Glob I—IV . . . | — | — |
| Żegluga Polska I—III . | — | — |
| Zieleniewski I—IV . . . | 10·30 | — |
| Cegielski I—IX . . . . | — | — |
| Trzebinia I—IV . . . . | 0·20 | — |
| Pocisk I—III . . . . . | — | — |
| Parowozy I—III . . . . | — | — |
| Automotor I—II . . . . | — | — |
| Górka I—III . . . . . . . | 11·50 | — |
| Siersza I—IV . . . . . | — | — |
| Tepege I—IV . . . . . | — | — |
| Polska Nafta I—III . . | — | — |
| P. kucie I . . . . . . . . | — | — |
| Pezet I—IV . . . . . . | — | — |
| Strug I . . . . . . . . . | — | — |
| Niemojowski I . . . . . | — | — |
| Tłuszcze Trzebinia I—II | — | — |
| Azot . . . . . . . . . . . | — | — |
| Elektrow. Siersza I—IV | — | — |
| Ćmielów I—II . . . . . . | — | 0·2[illegible] |
| Krakus I—VI . . . . . . | — | — |
| Chodorów I—V . . . . | 2·75—2·8[illegible] | — |
| Chybie . . . . . . . . . . | 3·50—3·[illegible]0 | — |
| A. Piasecki . . . . . . . | 1·2[illegible] | — |

**Zurych,** 29 września. (PAT). Zamknięcie giełdy. Payż 24.50, Londyn 25.05, Nowy Joork 5.18.1, Belgja 22.65, Włochy 21.02, Hiszpanja 74.60, Holandja 208.35, Berlin 1.23.3, Wiedeń 72.95, Sztokholm 139.20, Oslo 102.50, Kopenhaga 124, Sofja 3.77½, Praga 15.35, Warszawa 85.00, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.20, Ateny 7.46, Konstantynopol 2.94, Bukareszt 2.50, Helsingfors 12.97, Buenos Aires 210. Tendencja spokojna.

**Wiedeń,** 29 września. (Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron). Silezia 8, Fanto 180, Galicja 910, Nafta 1.000, Schodnica 128. Tendencja spokojna.

**Nowy Jork,** 29 września (AW). Warszawa 16.60, Londyn 4.84 5/16, Paryż 473, Praga 2.96½, Włochy 407 3/4, Belgja 337 3/4, Budapeszt 1425, Szwajcarja 19.30, Henlsingfors 252 3/4, Sofja 74, Holandja 4020, Kopenhaga 2395, Sztokholm 2686 , Hiszpanja 14.30, Bukareszt 48½, Berlin 23.81, Belgrad 177¼.

# Zapiski literackie

**— Jana Kasprowicza — „DOM NA HARENDZIE".** *Wiadomości Literackie* w sympatycznym wywiadzie p. Jana Brzękowskiego przynoszą garść ciekawych informacyj z życia i prac obecnych największego poety Polski dzisiejszej, Jana Kasprowicza. Ilustracje i słowa wyjaśnienia odsłaniają i dom mieszkalny poety „na Harendzie" w Poroninie nad brzegiem Dunajca i jego wnętrze, pełne bogatych bibljotecznych skarbów, wśród których rozwija się i naukowa i literacka praca Kasprowicza. Ostatnio już w czasie choroby do druku przygotował Jan Kasprowicz najnowszy tom poezyj, poświęconych drogiej mu dzisiaj nad wszystko ziemi, Podhalu, które stało się dlań po Wielkopolsce niemal drugą ojczyzną. Zbiór ten nosi tytuł znamienny: *Mój świat.* Ukaże się już niebawem nakładem Instytutu „Bibljoteka Polska", jako piękny owoc dumań i myśli, snutych w Kasprowiczowskim Domu na Harendzie.

**— Stefana Żeromskiego — „PRZEDWIOSNIE" W ROSJI.** Wbrew złośliwej radości małodusznych przeciwników Żeromskiego, triumfujących z powodu rzekomej jego porażki z powodu „Przedwiośnia", jakoby tak gorąco powitanego przez Rosję sowiecką, okazuje się obecnie dowodnie, że rzecz ma się zupełnie inaczej. Wprawdzie nie da się zaprzeczyć duże zainteresowanie się najnowszą powieścią Żeromskiego, a wyrazem tego są liczne przekłady na język rosyjski, których już dotąd w liczbie 6, z wstępami krytycznemi wydano. Ale właśnie te wstępy świadczą, że ideologiczne stanowisko Stefana Żeromskiego, potępiającego zarówno egoistyczną burżuazję polską, jak też krwawą tyranję sowiecką, a szukającego drogi nowej w duchu polskiej narodowej ideologji, jest wręcz wrogie rosyjskim komentatorom, którzy, nie odmawiając wielkiego znaczenia twórczości polskiego pisarza, nie szczędzą mu wymyślań w rodzaju takich jak: „Żeromski — to sentymentalny, drobny burżuj". Krótkie omówienie rosyjskich sądów o książce Żeromskiego przynoszą właśnie *Wiadomości literackie* w Nrze 39, 41.

**—„Almanach Literacki".** Z końcem listopada zacznie wychodzić w Krakowie „Almanach Literacki" kwartalnik, poświęcony literaturze, teatrowi, malarstwu i kulturze polskiej „Almanach Literacki" zawierać będzie następujące działy: liryczny, nowelistyczny, dramatyczny, krytykę literacką, malarski, teartralno-teatrologiczny, bibljograficzny, życie literackie za granicą, wywiady literackie, kronikę literacką (wiadomości literackie i informacje) i dział „na marginesie lit." (polemiczny).

Komisję redakcyjną reprezentują: J. A. Gałuszka, St. Kasztelowicz, Jerzy Płomieński (red naczelny), K. H. Rostworowski, Tad. Szantroch, Emil Zegadłowicz.

Redakcja „Almanachu Literackiego" pozyskała szereg najwybitniejszych sił literackich do współpracy.

„Almanach Literacki" pragnie niejako zaznajomić społeczeństwo polskie z naczelnemi przejawami życia kulturalno-literackiego w Polsce i zagranicą. Celem jego będzie współtwórczość w organizacji tego życia u nas.

Wysoki poziom czasopisma i całkowita jego apolityczność uczyni zeń organ literacki nie jednej tylko dzielnicy, lub warstwy społecznej, lecz całego społeczeństwa polskiego. „Almanach Literacki" winien się znaleźć w każdym domu polskim, posiadającym potrzeby kulturalne.

Autorzy, reflektujący na sprawozdania i wzmianki recenzyjne, mogą nadsyłać swe książki pod adresem: J. A. Gałuszka. Kraków, ulica Pędzichów 7 II.

# Więzienie świętokrzyskie

W środku gór Świętokrzyskich, tak dobrze znanych z „Popiołów" Żeromskiego — na najwyższym ich szczycie, zwanym „Łysą Górą" w zabudowaniach poklasztornych, mieści się ciężkie więzienie karne dla kryminalistów.

Jest to zakład o najsurowszym regulaminie — „Polski Sachalin" — jak go nazywają.

Wszyscy bez wyjątku „wieczni" t. j. dożywotni i „wyrokowi", t. j. odsiadujący więzienie czasowe — zakuci są w ciężkie kajdany.

Kajdany zakute są raz na zawsze. — Uwalnia z nich tylko ułaskawienie, koniec wyroku, ciężka choroba lub śmierć. Skazańcy odsiadują karę w celach ogólnych po szesnaście osób. Wzdłuż ściany celi biegnie ogólna prycza z siennikami. Przez cały dzień na pryczach siadać nie wolno. Dopiero o zmierzchu trąbkowy sygnał „spać" — pozwala więźniowi wypocząć na tapczanie po całodziennej ciężkiej pracy.

Dobrodziejstwem dla więźniów, zamkniętych w dzikiem pustkowiu — jest praca. — Pracują wszyscy. Uprawiają rolę, należącą do więzienia Pracują w warsztatach ślusarskich, stolarskich, kowalskich, koszykarskich — obsługują piekarnię, łaźnię, pralnię — odnawiają więzienie — słowem, własną pracą zaspokajają wszystkie potrzeby więzienne. Teren więzienia otoczony jest potężnym grubym murem — wewnątrz biegną jeszcze dwa wewnętrzne pierścienie murów, dzielących cały teren więzienia na podwórze tajne, mieszczące właściwe więzienie i stanowiące teren spacerów więźniów, drugie gospodarcze, mieszczące warsztaty i zakłady — wreszcie trzecie, w którem mieszczą się budynki służbowe i kancelarje.

Każde podwórze posiada bramę, przy której czuwają uzbrojeni dozorcy. Rewidują oni dokładnie wszystkich więźniów, opuszczających cele i okrzykami „Baczność!" i podaniem liczby idących więźniów, meldują sobie wzajem wchodzących i wychodzących.

Pożywienie więźniowie otrzymują trzy razy dziennie.

Według przepisów ministerjalnych, dostają „minimum tego, co jest potrzebne do utrzymania organizmu przy zdrowiu". Ze względu na górski, surowy klimat świętokrzyski — normy pożywienia są podwójne, a więc zamiast 400 gr chleba, więźniowie otrzymują 800 gr dziennie. Tłuszczu zamiast 15 — 30 gr. Normy opałowe są także podwójne.

Mieszkańców świętokrzyskiego zamczyska odwiedzać można dwa razy do roku. Pożywienia z zewnątrz przynosić nie wolno.

Niesfornych i niekarnych więźniów naczelnik więzienia karze kilkoma sposobami: spokojniejszych pozbawia możności pracowania przez pewien okres, a kara to ciężka, i więzień, skrępowany przepisami, które nie pozwalają siadać na pryczy i kontrolowany co chwila przez wizjerów, po kilku dniach błaga o pracę. — Ciężką karą jest karcer — bez pryczy; najcięższą zaś karą — jest ciemnica. Naogół jednak kary stosowane są rzadko — więźniowie pilnują się przepisów, by nie stracić możności pracowania i tej swobody, jaką daje im praca w warsztacie lub na wolnem powietrzu.

Personal więzienia składa się z 60 osób. Są to ludzie odważni, zahartowani w obcowaniu z najgorszemi elementami.

# Informacje przemysłowe i handlowe

**Z KRAJOWYCH TARGOW ŻYWNOSCIOWYCH.** W hurtownym handlu zbożem tendencja słaba. W okolicach Kutna, Kalisza i Poznania ceny były szczególnie niskie, dochodząc do 16 zł za żyto. Pszenica — 23 — 24. W Warszawie u hurtowników żyto — 17, a kresowe — 15·50. Pszenica — 24 — 25. Jęczmień browarny — 23, na kruPę — 20. Owies gorszego gatunku — 18. Wyjątek stanowią gryka bardzo poszukiwana, szczególnie w Gdańsku, gdzie płacono 18 — 19 przy mocnej tendencji. W hurtownym handlu towarami kolonialnemi panuje chaos. Zapasy nieduże. Za gotówkę można dostać o wiele taniej niż na kredyt. Śledzie miały nadal mocną tendencję. Notowano ostatnio ceny następujące; Cynamon 4·20 — 4·35. Herbata: 13, 50 — 14, 00 — 14, 50 — 16, 00. — 16·50. Imbir japoński — 6·30. Kakao amerykańskie — 2·25, holenderskie — 3·25, lessze gatunki: 5·80 — 7·50· kawa: 5·00 — 5·60 — 6·00 — 7·00 — 8·50; palona: 6·20 — 6·90 — 8·75 — 10·50. Migdały gorzkie — 6·00, słodkie — 12·00. Orzechy amerykańskie — 3·50, — gorsze — 2·60, chińskie — 3·50. Sardynki francuskie — 2·50. Pieprz biały — 7·50, czarny — 5·60. Rodzynki 2·50 — 3·65 — 4·00 — 5·60. Ryż Burma II — 62. Ziele angielskie — 4·10. Wanilja — 165. Cukier miał mocną tendencję Worek 116 — 117.

**W SPRAWIE ODROCZEN PODATKOW KOMUNALNYCH.** Min. spraw. wewnętrznych wystosowało do min. skarbu wniosek o odroczenie terminu płatności sum, należnych od związków komunalnych w województwach wschodnich z tytułu udziału tych związków samorządowych w kosztach administracji i ekwipunku policji. Termin płatności tych należności przewidziany był na dzień 1 października b. r. Min. spraw wewnętrznych postawiło wniosek o rozłożenie przypadających należności na szereg rat, zależnych od możności płatniczej poszczególnych związków komunalnych. Ministerstwo skarbu propozycję te traktuje przychylnie.

**NADUŻYCIA W BANKU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.** Do władz prokuratorskich wpłynęła skarga, że Bank dla Handlu i Przemysłu dopuścił się przywłaszczenia cudzej własności i to zupełnie świadomie. Sprawa dotyczy inkassa weksli. Szereg osób powierzyło bankowi weksle, bank pieniądze zainkasował i mimo, że stanowiły obcą własność, właścicielom ich nie zwrócił. Władze zarządziły przeprowadzenie śledztwa, które ustali kto dopuścił się czynu kryminalnego.

**CEDUŁA GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY Z DNIA 24. WRZESNIA 1925.** Notowano, za m³ w złotych: Szalówka sosnowa 23 mm, sprzedaż (żądano) 40 zł, franko Poznań. Łaty 40/60 sprzedaż (żądano) 62, franco Poznań, szalówka sosn. krótka, sprzedaż (żądano) 25, franko Poznań, sosn. bale równoległe obrzynane według zamówienia sprzedaż (żądano) 90, franco Poznań, dłużyce olszowe w czubie od 25 cm. w tem 10% od 23 cm. wzwyż, dług. 3—8 m jakość pierwszorzędna na termin zima 1925—26, sprzedaż (żądano) 40.60, franco wagon Juraciszki, sosn. boki odziomkowe na termin jesienny zimowy, sprzedaż (żądano) 58., franco wag. na linji kol. Lida-Mołodeczno. Dłużyce sosnowe w Czubie od 25 cm wzwyż na termin jesienny, zimowy, sprzedaż (żądano) 36.35, franco wag. na linji kol. Lida Mołodeczno. Swierkowe i jodłowe bale ang. wąskie. Kupno (ofiarowano) 137.85, za std. franco wag. Gdańsk, bale świerkowe i jodłowe ang. wąskie IV. kl. Kupno (ofiarowano) 105, za std. franco wag. Gdańsk. Kloce dębowe, sprzedaż (żądano) 53, franco wag. okolica Lidzbarku. Sosnowe kopalniaki na termin od 15/X. b. r. sprzedaż (żądano) 20.30 wag. granica polsko-niemiecka Chojnice. Dłużyce sosnowe 91 m³ I. kl. 738 m³, II. kl. 735 m³, III. kl. 225 m³, IV. kl. sówkowe, okorowane w kwietniu b. r. sprzedaż (żądano) 29, wag. granica polsko niemiecka Chojnice. Kloce dębowe od 35 cm w cieńszym końcu sprzedaż (żądano) 116, franco wagon granica pol. niem. Zbaszyn. W poszukiwaniu: sosnowe deski odziomkowe I kl. suche, czyste bez sęka 23 mm. grub. długość od 2 m wzwyż. szer. od 11/12 cm wzwyż i 32 mm grub. dług. od 2 m wzwyż, szer. od 15/16 cm wzwyż do stałej dostawy na krajowe potrzeby.

**Z DZIAŁALNOSCI PANSTWOWEGO URZĘDU PATENTOWEGO.** Urząd patentowy Rzeczyposp. P. załatwił ogółem 19.657 spraw, a mianowicie: 1 588 spraw zgłoszeń modeli wzorów użytkowych i zdobniczych, 8.334 spraw zgłoszeń wynalazków, 9.564 spraw zgłoszeń znaków towarowych, 149 spraw odwoławczych i 22 sprawy sporne. Szczegółową statystykę, dotyczącą ochrony własności przemysłowej i handlowej w Polsce za lata 1919—1924, ogłoszone w zeszycie 4 „Wiadomości Urzędu Patentowego" z dnia 30 kwietnia 1925 roku str. 314—328.

**WEKSLE DOLAROWE NIE MOGĄ BYC EGZEKWOWANE W DRODZE TYMCZASOWEGO ZABEZPIECZENIA.** Onegdaj sąd lwowski rozstrzygnął w pierwszej instancji, że weksle, wystawione w dolarach, nie mogą być egzekwowane w drodze tymczasowego zabezpieczenia, gdyż są to weksle towarowe, a nie pieniężne, motywując to tem, że dolar nie jest walutą krajową. Na podstawie takich skarg, organy egzekucyjne mogą szukać tylko efektywnych dolarów. Sąd wyższy we Lwowie, jako sąd rekursowy, stanowisko to zatwierdził. W kołach prawniczych uważają, że stronom nie pozostanie nic innego, jak zaskarżenie weksli dolarowych w drodze tak zwanych „procesów interesowanych", ale wówczas nie można już będzie zmienić w toku procesu wartości kursowych dolara.

**SYTUACJA W KRAJOWYM HANDLU CHMIELEM.** Zbiory chmielu w r. b. przedstawiają się gorzej niż w r. ub. Ilościowo zbiór wynosi za 60 proc., jakościowo, wskutek długotrwałych deszczów, a następnie mszycy, chmiel nasz jest gorszy. Ceny na plantacjach za chmiel surowy ustaliły się: gat. wyborowy notowano 500 zł, gat. prima B 400 zł, secunda 350—300 zł, gat. pośredni niżej.

Eksporterzy zawierają zazwyczaj transakcje w dolarach i płacą od 100 do 110 dol. za gatunek specjalny, zawierający 75 proc. gat. prima 25 proc. secunda. Na chmiel browarowy — transakcji się jeszcze nie zawiera, ponieważ browary pracowały dotychczas z zapasów starych. Utrudnia zawieranie transakcji brak gotówki oraz trudności w udzielaniu kredytu wekslowego, wskutek spadku złotego. Terminy wekslowe będą prawdopodobnie ustalone w najbliższych dniach.

Za chmiel siarkowany, prasowany ustaliły się następujące ceny za 50 kg: gat. prima A 800 zł, prima B 750 zł, sekunda 500—550 zł, gatunki gorsze niżej.

**ZMNIEJSZENIE SIĘ PRZYWOZU ODZIEŻY I KONFEKCJI ZAGRANICZNEJ.** Wskutek polityki reglamentacyjnej, przywóz tkanin jedwabnych, bielizny, wyrobów dzianych i odzieży w lipcu r. b., uległ znacznemu zmniejszeniu. Bielizny przywieziono za 568 tys. złotych wobec 860 tys. zł. w lipcu 1924, wyrobów dzianych za 538 tys. zł. wobec 1.186 tystęcy zł w lipcu 1924. Wywóz uległ pewnemu zwiększeniu, zwłaszcza w dziale odzieży prawie o 35 proc.

**PRZYSPIESZENIE BUDOWY KOLEI INNOWROCŁAW-GDYNIA.** Linja kolejowa Innowrocław-Bydgoszcz-Gdynia, pozostająca obecnie w budowie, a której ukończenie planowano na rok 1928 wobec wielkiego znaczenia dla wywozu węgla z Górnego Śląska przez Gdynię ma być ukończona już w roku 1927. Przyspieszenie to zostało spowodowane wzmagającą się koniecznością zwiększenia transportów węgla za granicę.

**PRODUKCJA ROPY W ZAGŁĘBIU BORYSŁAWSKIEM W SIERPNIU POSZCZEGOLNYCH FIRM.** W miesiącu sierpniu wyprodukowały większe firmy następujące ilości ropy według kolejności: Fanto 719.65 cyst., Silva Plana 627.31 cyst., Galicja 568.32 cyst., Premier 466.20 cyst., Nafta 426.70 cyst., Dąbrowa 357.40 cyst., Bracia Nobel 240.45 cyst., Małopolski Przemysł Naftowy 167.85 cyst., Limanowa 160.93 cyst.

**REGLEMENTACJA EKSPORTU I IMPORTU W NIEMCZECH.** W Niemczech istnieje zarówno reglementacja przywozu jak i wywozu pierwsza od początku 1917 r., druga zaś od końca grudnia 1919 r.

Z ważniejszych artykułów zakazane są do wywozu z Niemiec m. in. len, świeże ziemniaki, konie, bydło, trzoda, mleko, skóry surowe, buraki cukrowe, wapno, niektóre rudy, koks, węgiel, łom żelazny. O ile ilość towarów zakaźnych do wywozu jest stosunkowo niewielka, o tyle lista towarów zakaźnych do przywozu, mimo szeregu rozporządzeń redukujących, jest bardzo pokaźna. Zakazane są do przywozu w Niemczech następujące artykuły: słód, len, rośliny ogrodnicze, drzewo i przetwory drzewne, zwierzęta i mięso, cukier, spirytus do palenia, wina, różne artykuły spożywcze, jak czekolada i konserwy, tytoń, różne artykuły budowlane, jak wapno cement, glina, kamienie, węgiel, koks, torf, smoły i oleje smołowe, parafina, świece, mydło, duży szereg chemikalji, barwników, kosmetyków, materjały wybuchowe, strzelnicze i zapalnicze, artykuły farmaceutyczne, jedwab, przędza jedwabna i sztuczny jedwab, przędza i tkaniny wełniane oraz bawełniane, koronki, włókna roślinne, materjały introligatorskie, filc, wata, włosie i wyroby z włosia, ubrania, obuwie, pasy skórzane, niektóre wyroby gumowe, z drzewa, papier i wyroby papierowe, szkło i artykuły szklane, żelazo i jego aljaże, części maszyn, maszyny, wyroby elektrotechniczne, broń palna, instrumenty muzyczne i t. d.

Zakaz przywozu tych towarów odnosi się do wszystkich państw. Niezależnie od tego w stosunku do Polski istnieją specjalne zakazy, datujące się od chwili rozpoczęcia wojny celnej t. j. wydane w dn. 1 i 8 r. b. Do Polski również nie stosuje się rozporządzenia w dn. 29 lipca r. b., znoszące cały szereg zakazów przywozu artykułów poza wymienionemi przez nas powyżej.

**HANDEL ZAGRANICZNY UKRAINY SOWIECKIEJ.** Według sprawozdań, opracowanych przez komisję państwową Ukraińskiej Republiki Sowieckiej, wartość towarów importowanych do Ukrainy w ciągu czerwca r. b. wynosiła 60·8 miljonów rb. Z cyfr tych wynika, iż niedobór bilansu handlowego U. R. S. S. w czerwcu zmniejszył się do 10·2 milj. rb. z 48·7 milj. rb. w miesiącu poprzednim.

**PRZEMYSŁ SAMOCHODOWY WE FRANCJI.** W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy 1925 r. ilość eksportowanych samochodów z Francji wynosiła 33.283 wozów wobec 25.546 samochodów w analogicznym okresie r. 1924. Wartość wywiezionych samochodów w r. b. wyrażała się cyfrą 1.079 milj. fr., wobec 680 milj. fr. w r. 1924. Z tej ilości przywieziono do Anglji 11.317 sztuk, do Niemiec 1.483, Belgijsko-luksemburskiej 3.643, Szwajcarji 1.577, Hiszpanji 4.273, Algieru 2.752, innych krajów 8.238 sztuk. Eksport wozów automobilowych ciężarowych wynosił 2.894 sztuk, wobec 2.518 sztuk w r. 1924, wartości 102.4 mil. franków.

# Polacy w Legji cudzoziemskiej

Sztab jen. Lyautey'a w Paryżu ogłosił wyjaśnienie w sprawie legji cudzoziemskiej we Francji w celu przeciwstawienia go mniemaniu, że można ją porównać do greckich najemników w służbie Faraonów, do Waregów na usługach cesarzów bizantyńskich, albo szkockiej i szwajcarskiej straży królów francuskich.

Jest między temi formacjami, a legją cudzoziemską zasadnicza różnica. Tamte służyły panującym jako środek do władzy — ta jest tylko grupą pomocniczą, która powstała pod naciskiem okoliczności i ma za cel obronę kolonij francuskich.

Gdy po przejęciu Algieru rewolucja lipcowa w roku 1830 wyniosła na tron Ludwika Filipa I stanął on przed trudnem zagadnieniem, skąd wziąć wojska na obronę tego kraju, nie pozbawiając Francji sił bojowych? Utworzył zatem legję cudzoziemską, a ruchy rewolucyjne w Europie dostarczyły jej dość materjału. Emigranci i zbiegowie polityczni z Belgji, Holandji, Hiszpanji, Włoch, Węgier, Czech, a w znacznej mierze z Polski, znaleźli w legji pożądane schronienie. Sześć tysięcy cudzoziemców utworzyło 7 bataljonów: trzy niemieckie, hiszpański, włoski, niderlandzki i polsko-rosyjski. Historja legji — to historja francuskich kolonij XIX wieku. Legjoniści okazali się w boju najdzielniejszymi żołnierzami.

Obecnie liczy legja 30.000 ludzi i jest militarną podstawą francuskich kolonij. — Przygarnia ona wszystkich wykolejonych, pozbawionych domu i ojczyzny, rozbitków losu, wyrzutków społeczeństwa. Nikt nie pyta o przeszłość legjonisty, każde nazwisko dobre. Jedna tylko formalność jest potrzebna: orzeczenie lekarskie. To też mieszają się tu rozmaite elementy, od ekscentrycznych temperamentów, spragnionych przygód, do pospolitych przestępców.

*

Paryski tygodnik „Polonia" ogłosił niedawno wezwanie do Polaków we Francji, by pospieszyli z pomocą Polakom-żołnierzom Legji cudzoziemskiej, walczącym w Maroku. Po ogłoszeniu tego wezwania, wymienione pismo otrzymało list następujący:

„Ahnon-N'Tarsekt, w sierpniu.

Przeczytaliśmy w „Polonii" wezwanie do rodaków o zbiórkę na żołnierzy — Polaków w Legji cudzoziemskiej, walczącej obecnie na froncie marokańskim. Jest to dla nas pocieszające, że przychodzi chwila pomocy i że niejeden z nas Polaków dozna ulgi. Naszych w armji tutaj jest spora garść, a można spotkać nawet takich, co mają w Polsce żony i dzieci i dopiero błagają o jaką pomoc dla rodziny. Co dnia powiększa się liczba naszych w Legji. Każdy po przyjeździe, gdy dostanie mundur żołnierski i karabin, przekona się naocznie, że to nie fabryka i nie kopalnia, lecz ciężka służba za kontraktem na lat pięć. Żółd wynosi 75 centimów (to jest około 20 groszy) na dzień przez pierwsze dwa lata. Za tę drobną sumkę nie wie się doprawdy co lepiej kupić: czy „kisre" (chleb arabski), czy tytoń, czy znaczek pocztowy, aby napisać do rodziny. Po dwóch latach dostaje się 2 franki 05 ct. (około 60 groszy) na dzień.

Cała Legja cudzoziemska (Legion Etrangere) składa się z czterech pułków piechoty i jednego pułku jazdy. Pierwszy pułk kwateruje w Algierze, drugi, trzeci i czwarty w Maroku, pułk kawalerji w Tunisie. Nasz czwarty pułk jak wymaszerował 2 kwietnia 1922 r. z [illegible], tak do tej pory stoi w górach w Maroku i niewiadomo kiedy go zmienią. Mamy tu wszystkie prawie narody: Niemców, Rosjan, Włochów, Belgów i t. d.

Faktycznie Polacy cieszą się największem uznaniem za to, że wiernie pełnią służbę i dobrze się biją. **To też mogił polskich jest tu najwięcej,** pod Quaondzert naliczyłem 37 grobów polskich, tak też i Francuzi nazwali to miejsce: „Cmentarz Polaków".

Czerwony Krzyż zapomina o nas i przysyła prezenty dla żołnierzy. Legjoniści, co stoją na pierwszej linji bojowej, dostali po trzy koszule i po paczce papierosów. Francuzi mają lepiej, bo dostaną jeszcze osobno z darów prywatnych. Czy o nas nikt tam nie pamięta.


**Odpowiedzialny redaktor:**

**MICHAŁ KONOPIŃSKI.**





Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.